

# Dr Daniel K. Darko, Ewangelia Łukasza, Sesja 8, Służba Jezusa w Galilei, Część 2, Uczniowie Jezusa i faryzeusze

© 2024 Dan Darko i Ted Hildebrandt

To jest dr Dan Darko i jego wykład na temat Ewangelii Łukasza. To jest sesja 8, Służba Jezusa w Galilei, Część druga, Uczniowie Jezusa i faryzeusze.

Witamy ponownie w serii wykładów Biblical Elearning [Biblicalelearning.org] na temat Ewangelii Łukasza.

W tej serii biblijnych e-nauczań omówiliśmy dotychczas kilka kwestii z Ewangelii Łukasza, a ostatni wykład, który wygłosiłem, dotyczył Jezusa w Nazarecie i Kafarnaum. Wskazałem, jak ogłosił swój manifest w synagodze w Nazarecie, a następnie kontynuowałem posługę w pobliskim mieście Kafarnaum. W tym wykładzie zobaczymy drugi etap posługi Jezusa, w którym powołuje uczniów.

On wzywa ludzi, których będzie szkolił, wyposażał i nauczał, aby mogli kontynuować po swojej śmierci, zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu. Tak więc szybko przechodzimy od rozdziału 5, od wersetów 1 do 11, aby przyjrzeć się powołaniu uczniów Jezusa, i czytałem, przy pewnej okazji, gdy tłum napierał na niego, aby usłyszeć Słowo Boże, stał nad jeziorem Genezaret i zobaczył dwie łodzie przy jeziorze, ale rybacy wyszli z nich i płukali sieci. Dotarłszy do jednej z łodzi, Szymona, poprosił go, aby odpłynął trochę od brzegu.

On usiadł i nauczał lud z łodzi, a gdy skończył mówić, kazał Szymonowi wypłynąć na głębię i zarzucić sieci na połów. A Szymon odpowiedział Mistrzowi: Przez całą noc pracowaliśmy i nic nie złowiliśmy, ale na twoje słowo zarzucę sieci. Gdy to uczynili, zagarnęli wielką liczbę ryb, a sieci ich się rozerwały.

Dali znak swoim współnikom w innych łodziach, aby przyszli i pomogli im, a oni przyszli i napełnili łodzie i napełnili obie łodzie, tak że zaczęły tonąć. Ale gdy Szymon Piotr to ujrzał, padł do kolan Jezusa, mówiąc: Odejdź ode mnie, bo jestem grzeszny człowiek, Panie, bo on i wszyscy, którzy z nim byli, byli zdumieni połowem ryb, który złowili. Jakub i Jan, synowie Zebedeusza, byli współnikami Szymona, a Jezus powiedział Szymonowi, aby się nie bał. Od tej pory będziesz łowił ludzi.

Gdy przyciągnęli łodzie do brzegu, zostawili wszystko i poszli za Nim. Więc tutaj jest bardzo interesujące, że Łukasz pisze do Teofila i gdy opowiada o posłudze Jezusa, umieszcza Jezusa z powrotem w jego wiejskim kontekście nieistotności, jeśli chcesz, gdzie jego wiarygodność była kwestionowana przez jego własnych ludzi, a następnie, gdy Jezus wybiera uczniów, decyduje się spędzać czas z tymi, którzy pracują w

przemysle rybnym. Kariera, w której niekoniecznie znajdziesz ludzi, którzy mają najchłodniejsze umysły, jeśli chcesz, i którzy są dobrze wychowani, jeśli znasz przemysł rybny gdzie indziej.

Ale to właśnie on wybiera. Idzie nad jezioro i zaczyna mieć kontakt z tymi ludźmi. Powiedziano nam, że gdy naniosę na mapę, możecie zobaczyć dwa duże ciała, dwa duże zbiorniki wodne na mapie.

To na południu to Morze Martwe. Morze Martwe nie jest akwenem, w którym można regularnie łowić ryby. Ale to na północy to Jezioro Galilejskie.

W zależności od tego, w którym kierunku się znajdujesz na morzu, na mapie, którą pokazałem, zobaczysz, że po wschodniej stronie zobaczysz miasto Genezaret. Brzeg tego konkretnego morza lub jeziora, który jest blisko, często jest nazywany po jeziorze. Więc może to być jezioro Genezaret, gdy jest po tej stronie.

Może to być Jezioro Galilejskie, jeśli jest po zachodniej stronie. Może to być jezioro w pobliżu Betsaidy lub Kampanii, w zależności od tego, po której stronie jesteś. Nie mówimy o morzu, tak jak myślisz o morzu ogólnie, ale mówimy o jeziorze.

Tłumy podążały za Jezusem w jego posłudze. Mówią nam, że został przytłoczony przez tłum i że prawie przeskakiwali przez niego, więc chciał mieć trochę prywatności. Tuż przy jeziorze zobaczył dwie puste łodzie.

Rybacy łowili ryby całą noc. Przybyli i jak zwykle, poświęcili trochę czasu na naprawę sieci. Powiedziano nam, że nie złowili żadnej ryby podczas wyprawy połowowej poprzedniej nocy.

Przepraszam, ale nadal chcieli się upewnić, że są przygotowani na następny wypad na ryby, na który zwykle wybierają się nocą. Jezus poprosił o pożyczanie jednej z łodzi i kiedy ją wziął, poprosił o pozwolenie Szymona, który jest w centrum uwagi w tym konkretnym odcinku. Powiedziano nam, że Szymon umieścił łódź trochę w głębi jeziora. To dało Jezusowi prywatność, ale inną rzeczą, o której możesz nie wiedzieć, jest to, że kiedy łódź ląduje w morzu, jest to również dobre do publicznego przemawiania.

Zbiorniki wodne są bardzo pomocne w przekazywaniu wibracji lub głosu do dużej liczby osób. Innymi słowy, jeśli staniesz obok jeziora i zaczniesz mówić, dźwięk odbije się od wody i więcej osób będzie mogło usłyszeć, co mówisz. Tutaj nie powiedziano nam, że Jezus robi to dla efektu akustycznego.

Powiedziano nam, że Jezus robi to dla większej prywatności, aby trzymać się z dala od tłumu, a następnie zacząć wychodzić i nauczać ich. Tak, Szymon zgodził się, że Jezus używał swojej łodzi do nauczania, ale jedną z rzeczy, które uważam za bardzo

intrygujące, jest to, że ponieważ Szymon był chętny pomóc Jezusowi, Jezus był również chętny być błogosławieństwem dla Szymona. Po zakończeniu nauczania poprosił Szymona, aby przyszedł i zarzucił sieci na połów.

W grę wchodzi tutaj zawodowi rybacy. Są to ludzie, którzy łowią ryby, aby zarabiać na życie, i starają się znaleźć się we właściwym miejscu we właściwym czasie i nic nie złowić. Ale widzimy ten znak posłuszeństwa u tych ludzi, którzy spotykali nieznanego.

Powiedział, że w normalnych okolicznościach tego nie zrobię, ale ponieważ powiedziałeś to na moje słowo, zrobię tamto. Powiedziano nam, że kiedy zarzucili sieć, mieli tak ogromny połów, kiedy zaprosili swoich przyjaciół, aby do nich dołączyli. Dwie łodzie będą pełne ryb i zaczną tonąć, przerażając prawdopodobnie największą ilość ryb, jaką mogliby sobie wyobrazić.

Ale potem, wszystkie te rzeczy dzieją się tuż przy brzegu. Szybko zauważyli, że dzieje się coś innego. Simon, w szczególności, w tej historii, zaczyna zdawać sobie sprawę, że dzieje się coś niezwykłego i że muszą spotkać kogoś o niezwyklej nadprzyrodzonej mocy.

Zaczął odczuwać strach i podziw. Ten rodzaj strachu i podziwu, o którym wspomniałem wcześniej w Ewangelii Łukasza, że kiedy ludzie spotykają Boga, spotykają Boga w bardzo spektakularny sposób, czy to Zachariasz, czy Maria. Mają to poczucie strachu, a strach przychodzi, i normalnie głos tej istoty duchowej powie im, żeby się uspokoiли i nie bali.

W tym przypadku Piotr spotkał Jezusa, więc Jezus poprosi go, aby się nie lękał. Nie dowiemy się więcej o tym, co zrobią z rybą, ale dowiemy się więcej o spotkaniu Szymona z Jezusem od tego momentu. Spotkanie, które będzie początkiem.

Spotkanie, które będzie początkiem tego, kto zostanie przywódcą 12 uczniów, którzy będą podróżować z Jezusem i, w rzeczywistości, będzie początkiem i powołaniem Piotra, który będzie tym, który będzie przemawiał w Dziejach Apostolskich, a później ochrzci 3000 osób, słysząc dźwięk swojego głosu mówiącego o ewangelii Pana Jezusa Chrystusa. Szymon jest centralną postacią w rozdziale 5, wersach od 1 do 11. Szymon zademonstrował wiarę i posłuszeństwo Jezusowi, gdy Jezus powiedział, aby zarzucić sieć.

Powiedział, że w normalnych okolicznościach nie zrobiłbym tego. Zrobiłbym to teraz. Tak zrobił i zobaczył rezultaty.

Cudowny połów sprawi, że Szymon zwerbuj partnerów, którzy dołączą do niego. W Ewangelii Łukasza dowiadujemy się, że sprowadza on braci Zebedeuszów, którzy są partnerami w przemyśle rybackim, aby dołączyli do nich. W Ewangelii Marka to

Szymon i jego brat Andrzej sprowadzają braci Zebedeuszów, Jakuba i Jana, aby dołączyli do tej czynności rybackiej i następnie poszli za Jezusem.

Ale zauważcie fajną rzecz, która właśnie się tu wydarzyła: ten ogromny połów przyciągnął uwagę dwóch kolejnych osób, które miały zostać uczniami Jezusa. I tak tutaj cuda pobudzają wiarę, a wiara prowadzi do cudów. I tak tutaj widzimy, że bracia Zebedeusz wejdą i dołączą do sceny.

Jezus poprosi Piotra, aby poszedł za Nim, a odtąd uczyni go rybakiem ludzi. Ale Piotr nie zostawi wszystkiego na boku i po prostu nie ruszy się szybko. Powiedziano nam, że Piotr zorganizuje wszystko, a następnie odejdzie, aby pójść za Jezusem.

Okoliczności połowu wprowadzają Piotra w niezwykle spotkanie z Jezusem, które przyniesie poczucie podziwu i zdumienia. Zanim Jezus zawołał Piotra, musiał mu powiedzieć to, co powiedział mu, gdy zobaczył jego reakcję na cudowny połów. Nie lękaj się, nie lękaj się, pójdz za mną.

Odtąd będziesz łapać ludzi. Odtąd będziesz sprowadzać więcej ludzi do owczarni. A Piotr odejdzie i pójdzie za tobą.

Tutaj w Ewangelii Łukasza nie słyszymy wiele o innych, ale wiemy, że inni również pójdą za Jezusem i staną się jego częścią. Howard Marshall jest zaintrygowany tym wyrażeniem, nie lękaj się, i patrzy, jak Jezus radzi sobie z kimś, kto rozpoznaje swoje grzechy i jest pełen podziwu. Píše, że Jezus w rzeczywistości nie odejdzie od grzesznika, ponieważ Piotr uświadomił sobie jego grzechy, ale wzywa go do bliższej relacji i bliższego stowarzyszenia uczniów, gdy prorokuje, że od tego momentu rozpocznie nowe życie, biorąc nie ryby, ale człowieka.

Tutaj Jezus wzywa Piotra i zabiera dwóch kolejnych, którzy są jego partnerami i pójdą za nim. W miarę jak będziemy kontynuować, zobaczymy szereg rzeczy, które się rozwiną, ale od rozdziału 5, wersetu 12 do rozdziału 6, wersetu 11, jedną z kluczowych rzeczy, które powinniśmy obserwować, jest to, że będzie tak wiele spotkań z faryzeuszami. A faryzeusze, jak wspominałem wcześniej, saduceusze są głównie na południu w Judei i są bardziej skłonni do zarządzania świątynią i grania w wiele dobrych gier z obcokrajowcami, takimi jak Rzymianie i inni.

Ale tam, gdzie jest więcej synagog, niektórzy uczeni w Piśmie w synagogach prawdopodobnie są faryzeuszami. Tak więc tutaj, w posłudze Jezusa w Galilei, spotkamy wielu faryzeuszy. Czasami faryzeusze będą próbowali go oskarżyć.

Czasami będą po prostu ciekawską grupą. Czasami będzie dużo debat i pytań. Ale jak wspominałem wcześniej, faryzeusze nie będą jak obraz faryzeuszy, którego widzimy w Ewangelii Mateusza.

Więc z tyłu głowy Piotr podąża za Jezusem. Bracia Zebedeusz dołączają do Piotra. Teraz przyjrzyjmy się niektórym działaniom, które będą się tutaj rozgrywać pod względem cudów.

Ale byłoby zaniedbaniem, gdybym nie umieścił cudów w kontekście Judaizmu Drugiej Świątyni. Ponieważ jestem świadomy, że w miejscach, do których podróżuję, nie wszyscy wierzą w cuda. Albo jest tak wiele rzeczy wokół, które poprawiły styl życia do tego stopnia, że cuda w wielu kwestiach nie są już tak bardzo potrzebne.

Jeśli chcesz, i tak bardzo utrudnia to wiarę w cuda. Na przykład, gdzie teraz kręcimy i gdzie stoję.

Jeśli przejedziesz pięć do ośmiu mil w czterech kierunkach od miejsca, w którym teraz stoję, będziesz miał około czterech najlepszych szpitali. I są to bardzo, bardzo dobre szpitale.

To miejsca, w których wiesz, że ludzie, którzy się tobą opiekują, są dobrzy. Tak więc prawdopodobieństwo wiary w cuda uzdrowienia czegoś, z czym ci lekarze mogą sobie łatwo poradzić, po prostu przejeżdżając osiem mil w tę stronę, pięć mil w tę stronę lub trzy mile w tę stronę, jest naprawdę trudne. Pozwól mi więc umiejscowić cuda w kontekście judaizmu Drugiej Świątyni, w którym działał Jezus.

Świat Jezusa jest światem, w którym cuda i duchowe spotkania są częścią tradycji. Jego kultura celebrowała cuda. W rzeczywistości, w tle jego ludu, mówi się o tym, jak Bóg wyzwolił ich przodków z Egiptu w cudowny sposób.

I jak Bóg zadał cios faraonowi i Egipcjom poprzez plagi w wydarzeniach prowadzących do exodusu. Moc Boga i Jego manifestacja w cudach jest częścią kultury Jezusa i jest nawet obchodzona jako święto. Przejście przez morze trzciny lub czerwone Morze Czerwone jest częścią starożytnej hebrajskiej narracji, z którą Żydzi w judaizmie Drugiej Świątyni są zaznajomieni i przy szczególnych okazjach przeczytają niektóre z tych tekstów.

Mają historię, w której Bóg nawet dostarczy pożywienia na pustyni za pomocą cudownych środków. Kiedy zabraknie im mięsa, Bóg dostarczy mięsa. Bóg dostarczy przepiórek.

To wszystko jest częścią tego, jak dorastali. Rozmawialiśmy o, a wspomniałem wcześniej o tradycji proroka Eliasza i Elizeusza, którzy czynili cuda. Tak więc w świecie Jezusa cuda nie są tak odległe, a we wspólnocie, w której żył Jezus, ludzie oczekują, że Bóg zainterweniuje, gdy właściwi ludzie wezwą Go w odpowiednich okolicznościach.

Cuda i wiara to coś, co ruchy wiary lub chrześcijanie, którzy podkreślają wiarę w różnych wymiarach, rzucają wyzwanie dzisiejszemu chrześcijaństwu. Pozwólcie, że to wyjaśnię, a potem możemy kontynuować z Łukaszem. Są kościoły, które mówią, że jeśli wierzysz w Jezusa, wcale nie musisz iść do szpitala.

Musisz wierzyć i zostać uzdrowionym, a pójście do szpitala jest niemal tak samo blisko zaangażowania się w działalność demoniczną. W rzeczywistości w Afryce Zachodniej mamy ruchy religijne, które kiedyś miały wielu zwolenników, którzy mówią, że pójście do szpitala jest złe. Dzisiaj mamy religie, które mówią, że transfuzja krwi jest problemem.

Musisz wierzyć w Boga, aby wszystko inne nastąpiło. Jaki jest więc związek między wiarą a cudami związanymi z posługą Jezusa? Po pierwsze, w posłudze Jezusa cuda prowadzą do wiary. Czasami czynił cuda, a ludzie przychodzili do wiary w wyniku widzenia cudów.

Ale czasami przekonania ludzi prowadzą ich do doświadczania cudów. Czasami ludzie, którzy nie należą do żadnej z powyższych grup, widzą cuda i zaczynają zdawać sobie sprawę, że to dowód na to, że Bóg działa. To dowód na to, że moc Boga działa tutaj, i są przepętnieni podziwem i zdumieniem, i zaczynają się zastanawiać, co się tutaj dzieje.

Nigdzie jednak w Ewangelii Łukasza nie znajdujemy, aby Jezus lub jakakolwiek inna postać w Biblii mówiła: nie idź do szpitala, nie idź do lekarza. Są to więc współczesne pytania w starożytnych tekstach, a ludzie próbują je zrozumieć. Moim zadaniem tutaj nie jest potępienie ani oskarżanie doktryny religijnej żadnej konkretnej grupy.

Ale chciałbym powiedzieć, że trzeba być ostrożnym, jeśli pracuje się z Ewangelią Łukasza, nie próbując uczynić Jezusa kimś, kim nie jest. Wiara w Jezusa w kwestii cudów nie oznacza, że nie należy ufać ortodoksyjnej medycynie lub zdrowemu rozsądkowi w kwestii zdrowia. Teraz, wracając do Łukasza, kontynuuję od rozdziału 5, wersetu 12.

Gdy był w jednym z miast, przyszedł człowiek cały pokryty trędem. A gdy ujrzał Jezusa, upadł na twarz i prosił Go: Panie, jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić. A Jezus wyciągnął rękę i dotknął go, mówiąc: Będę oczyszczony.

I natychmiast trąd go opuścił. Przykazał mu, aby nikomu nie mówił, ale poszedł i pokazał się kapłanowi, i złożył ofiarę za swoje oczyszczenie, jak Mojżesz nakazał na dowód dla nich. Lecz teraz, jeszcze bardziej, wieść o nim rozeszła się i wielkie tłumy zebrały się, aby go słuchać i być uzdrowionymi ze swoich chorób.

Ale nie wycofa się na odludne miejsce, ale wycofa się na odludne miejsca i będzie się modlił. Jezus uzdrawia trędowatego. Kiedy myślisz o trądzie dzisiaj, myślisz o

chorobie, która jest bardzo okropna, że ludzie mają pewne schorzenia w rękach, w stopach i tak dalej.

Ale w starożytnym świecie słowo trąd, lub słowo, które będzie określane jako trąd, nie jest tym. Trąd jest chorobą skóry. Więc, jak uczyłem moją żonę, która miała trochę tej astmy i innych, zwykłem mówić, że ma trąd.

Teraz bawię się tym, ponieważ kiedy mówię trąd, tak naprawdę używam greckiego słowa oznaczającego trąd. Więc ona może powiedzieć, że oskarżam ją o trąd. Ale ja właściwie mówię, że ma słowo, które jest tłumaczone jako trąd w naszej Biblii, ale słowo to zasadniczo oznacza, że masz chorobę skóry.

więc tego gościa, który ma chorobę skóry, a nam powiedziano, że jest ona dość poważna. Przychodzi do Jezusa i kilka rzeczy się wydarzy. Po pierwsze, zobaczymy, że Jezus uzdrowi nieczystego trędowatego, stan, który często przypisuje się grzesznym stanom.

To społeczeństwo, w którym choroby lub schorzenia są często przypisywane grzechowi jakiegoś rodzaju. Natura choroby, o której wspomniałem wcześniej, jest chorobą skóry. Teraz widzimy tutaj, że trędowaty składa konkretną prośbę w wersecie 12.

Panie, jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić. A wtedy Jezus zrobi coś, czego nie powinien. Ponieważ bycie trędowatym oznacza, że jeśli go dotkniesz, będziesz nieczysty.

To jest powód, dla którego zazwyczaj będzie on kwarantannowany poza społeczeństwem. Kiedykolwiek usłyszysz, że trędowaci są umieszczani poza miastem, pomyśl o współczesnej koncepcji kwarantanny, chorobach, które są bardzo zaraźliwe. Tak więc trędowaci są umieszczani w kwarantannie poprzez wysyłanie ich poza miasto.

Ale Jezus podejmie tutaj ryzyko. Teraz, jak mówi mój kolega, jest Jezusem, więc może robić, co mu się podoba. Ale zrozum, że jeśli powiedziano mu, że Jezus jest pewny swojej mocy uzdrawiania, dotknięcie trędowatego uczyni go nieczystym.

A kiedy facet powiedział, jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić, zobaczył wiarę. I dał mu osobisty dotyk. Dotknął go i został uzdrowiony.

A potem, kiedy został uzdrowiony, Jezus powiedział, że w ramach tradycji żydowskiej, w której pełni swoją posługę, powinien udać się do kapłana, aby zweryfikować swoje roszczenie, wykonać rytuały, przepraszam, oczyszczenia ceremonialnego, aby mógł żyć dalej i żyć swoim życiem w społeczeństwie jak zwykle. Tak, Jezus uzdrawia trędowatego i uwalnia tego człowieka w miejscu, w którym będzie człowiekiem,

którym chciałby być w społeczeństwie, a nie w tej sytuacji kwarantanny. W wersecie 17 powiedziano nam, że Jezus pójdzie dalej po tym uzdrowieniu i ponownie spotka faryzeuszy.

Cóż, pewnego dnia, jak mówi wersec 17, gdy nauczał, siedzieli tam faryzeusze i nauczyciele prawa. Przybyli z każdej wioski Galilei. Niektórzy przybyli z Judei na południu, a w szczególności z Jerozolimy.

I powiedziano nam, że moc Pana była z nim, aby uzdrawiać. A oto, jacyś ludzie przynieśli na łożu człowieka, który był sparaliżowany, i starali się go wnieść i położyć przed Jezusem, ale nie znajdując sposobu, aby go wnieść z powodu tłumu, weszli na dach i spuścili go z jego łożem przez dachówki w mgłę przed Jezusem. A gdy On, Jezus, zobaczył ich wiarę, powiedział: Człowieku, twoje grzechy są odpuszczone.

A uczeni w Piśmie i faryzeusze zaczęli się zastanawiać, mówiąc: Kim jest ten, który mówi czarne świnie? Kto może odpuszczać grzechy, jeśli nie sam Bóg? Gdy Jezus przejrzał ich myśli, odpowiedział im: Czemu zastanawiasz się w swoim sercu nad pytaniem, kto może odpuszczać grzechy, co jest łatwiejsze do powiedzenia? On rzekł: Odpuszczone są wszystkie twoje grzechy, aby powiedzieć: Wstań i chodź, ale abyście wiedzieli, że Syn Człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów. Powiedział do człowieka sparaliżowanego: Mówię ci: Wstań, weź swoje łoże i idź do domu.

Natychmiast wstał przed nimi, podniósł to, na czym leżał, i poszedł do domu, wielbiąc Boga. Zdumiewające, że zobaczył ich wszystkich, być może także uczonych w Piśmie i faryzeuszy. Wielbili Boga i byli pełni bojaźni, mówiąc, że dziś widzieliśmy niezwykle rzeczy. Nie wiem, czy zauważasz manifestację mocy Boga w samych pierwszych pięciu rozdziałach Ewangelii Łukasza.

A od rozdziału czwartego, wersecu 14, Łukasz opowiada o cudownych czynach. Nadejście królestwa Bożego przychodzi, aby uwolnić również tych, którzy są chorzy. Tutaj wielkim pytaniem będzie, czym są ciekawi faryzeusze i jak Jezus sobie z nimi radzi? Pozwólcie mi poświęcić chwilę na omówienie kilku rzeczy na temat faryzeuszy, a w szczególności faryzeuszy w Ewangelii Łukasza, tak abyście, gdy będziemy opowiadać o spotkaniach z faryzeuszami w Galilei, mogli faktycznie uważnie śledzić tę grupę religijną, z którą mamy do czynienia.

Faryzeusze otrzymali swoją nazwę oddzielnie, prawdopodobnie od ich pochodzenia hasmonejskiego. Wierzyli w ścisłe przestrzeganie prawa i osobistą pobożność. Nie lubili tych, którzy próbowali wiązać się lub robić coś z nie-Żydami.

Tak więc Rzymianie lub Grecy w społeczeństwie, Żydzi, którzy chcieliby się z nimi utożsamić, nie są tymi, z którymi faryzeusze są zainteresowani. Faryzeusze czasami byli tymi, którzy nauczali w synagogach i byli nazywani uczonymi w Piśmie. Wierzyli w świętość i ścisłe przestrzeganie prawa.



Kluczem do ich nauczania było to, że wierzyli w zmartwychwstanie umarłych. Oczekiwali również nadejścia Mesjasza, a Mesjasz, gdy nadejdzie, powiedziała, że przyniesie sprawiedliwość. Zauważasz tu pewien schemat, wiele z tego, w co wierzą, jest tym, czego nauczałby Jezus.

Dlatego w Ewangelii Mateusza często ścierali się z Jezusem. Józef Flawiusz, pisząc o faryzeuszach jako historyk, daje nam wgląd z żydowskiego punktu widzenia w to, jak faryzeusze byli wówczas rozumiani. Mówi, że faryzeusze uprościli swój standard życia, nie czyniąc żadnych ustępstw na rzecz luksusu.

Poszli za wskazówkami swojej doktryny, którą wybrali i przekazali jako dobrą — przywiązując główną wagę do przestrzegania tych przykazań, które uznała za stosowne im narzucić. Okazali szacunek i cześć swoim starszym, ani też nie ośmielili się lekkomyślnie sprzeciwić ich propozycjom.

Choć zakładają, że wszystko jest spowodowane wiarą lub opatrnością, to jednak nie pozbawiają ludzkiej woli dążenia do tego, co jest w ludzkiej mocy. Wierzą, że dusze mają moc przetrwania śmierci i że istnieją nagrody i kary. Wieczne uwięzienie jest losem złych dusz, podczas gdy dobre dusze otrzymują łatwe przejście do następnego życia.

Więc faryzeusze mają takie przekonanie i wiarę. Spójrz na tę szczegółną opowieść, w której faryzeusze przyprowadzą swojego sparaliżowanego przyjaciela do Jezusa i będą musieli spuścić go przez dach. Faryzeusze i uczeni w Piśmie będą w pobliżu, aby obserwować, co się dzieje.

Chcą zobaczyć, czy Jezus będzie ściśle przestrzegał prawa. Chcą również wiedzieć, czy nie wypowie się w sposób, który nie będzie właściwy dla ich religii. Ale zanim użyjesz portretu faryzeuszy Mateusza do zinterpretowania Łukasza, pozwól, że pokażę ci kilka odniesień Łukasza do faryzeuszy, abyś mógł docenić, co się dzieje, gdy wykształcona elita, dobrze obeznana z pismami hebrajskimi, angażuje się w inną grupę religijną, której obsesją jest skrupulatne studiowanie pism i próba ich studiowania.

Innymi słowy, próbuję powiedzieć, że zauważylibyście, że Łukasz, jako osoba wykształcona, jest nieco bardziej przychylny w sposobie, w jaki angażuje faryzeuszy, którzy być może szczerze chcieli wiedzieć więcej, czasami oferując konstruktywną krytykę, ale nie zawsze stając przeciwko Jezusowi. Dla Łukasza i faryzeuszy. Po pierwsze, w Łukaszu faryzeusze ścierają się z Jezusem, a Jezus czasami ściera się z niektórymi z nich.

Ale w Łukaszu znajdziemy, że niektórzy faryzeusze są bardzo otwarci na Jezusa. Dowiadujemy się również, że w Łukaszu faryzeusze pomogą Jezusowi. W rzeczywistości pomogą Jezusowi, gdy Herod będzie chciał go zabić.

Odkryjemy również, że niektórzy członkowie faryzeuszy byli w kościele, do tego stopnia, że w Dziejach Apostolskich, rozdział 15, gdy zbierze się rada jerozolimska, będą faryzeusze, którzy są naśladowcami Chrystusa i będą częścią grupy. Zauważymy również, że w Łukaszu faryzeusz w radzie żydowskiej będzie bronił Piotra. Tak więc faryzeusze nie zawsze są złymi ludźmi w Łukaszu.

W rzeczywistości w Dziejach Apostolskich 23 faryzeusz interweniuje w imieniu Pawła. Portrety faryzeuszy Łukasza są dość godne uwagi. Tutaj, gdy dochodzimy do historii, którą Łukasz będzie omawiał w kontekście sparaliżowanego człowieka przyniesionego przez niektórych ludzi.

W Ewangelii Łukasza nie powiedziano nam, że czterech mężczyzn przyprowadza tego człowieka. To jest Marek. W rozdziale 2 Ewangelii Marka Marek mówi nam, że ci, którzy przyprowadzą swojego przyjaciela do Jezusa, będą około czterema mężczyznami.

Łukaszu, to są jacyś mężczyźni. W narracji Łukasza jest czterech bohaterów, których chciałbym wydobyć, aby pokazać, co się tu dzieje. W Łukaszu wyróżni faryzeuszy, kilku mężczyzn, którzy przyprowadzą sparaliżowanego człowieka, będzie tłum, a potem będzie sam Jezus.

Mężczyźni byli mężczyznami, którzy przyszli z wiarą i wierzyli, że dzięki wierze ich przyjaciel może zostać uzdrowiony. Uczni w Piśmie i faryzeusze byli tam jednak dla poprawności teologicznej. W Ameryce mówimy o poprawności politycznej.

No cóż, porozmawiajmy o poprawności teologicznej. Chcieli się upewnić, że Jezus przestrzega teologii co do joty. Tłum, tłum jest jak przeciętny bywalc kościoła. Byli widzowie, którzy czasami blokowali ludziom dostęp do Jezusa.

I tutaj, w tym domu, przyszli zobaczyć, co się dzieje. Przyszli, aby być zdumieni. Ale Jezus był na scenie, aby uzdrawiać i przebaczać.

Faryzeusze byli zaniepokojeni, w tym przypadku, czy Jezus może uzdrawiać. Ale Jezus powiedział, że to proste. Zapytał, co jest łatwiejsze, powiedzieć komuś, że twoje grzechy są odpuszczone, czy powiedzieć komuś, kto jest sparaliżowany i siedzi na łóżku, żeby wstał, wziął swoje łożo i chodził? Oczywiście, powiedzenie komuś, żeby wziął łożo i chodził, jest trudne, ponieważ istnieją widoczne manifestacje, które powinny się pojawić, aby udowodnić, że dana osoba jest całkowicie uzdrowiona.

Ale aby pokazać faryzeuszom, że ma moc nie tylko odpuszczania grzechów, ale i uzdrawiania, przemawia. I powiedziano nam, że człowiek wstaje. Łukasz nie chce powiedzieć, że wziął swoje łożo.

Łukasz prawie chce powiedzieć, że to, na czym leżał, nie jest nawet matą. Zabrał ze sobą to, na czym leżał, i poszedł. Jezus właśnie udowodnił, że faryzeusze się mylili.

Ale znowu, w Galilei, to nie będzie ostatni raz, kiedy faryzeusze przyjdą po Jezusa. Nadal będą próbowali eksplorować. Czasami będą dla niego mili.

Czasami celowo zrobią wszystko, co w ich mocy, aby go obciążyć. Ale tutaj, kiedy cud się wydarzył, wszyscy byli zdumieni, ponieważ każdy członek grupy zrozumiał, że wydarzyło się coś niezwykłego. To prowadzi mnie do rozdziału 5, wersetów 27 do 32.

W tym opisie tutaj widzimy ponownie wydarzenie, w którym Jezus będzie miał do czynienia z inną grupą, która jest mniej lub bardziej marginalna. Ale w tej scenie będą faryzeusze. I zobaczymy, jak sprawy się potoczą.

Od wersetu 27, po tym Jezus wyszedł i zobaczył celnika imieniem Lewi, siedzącego przy budce. Pójdź za mną, powiedział mu Jezus. I Lewi wstał, zostawił wszystko i poszedł za Nim.

Wtedy Lewi zwołał wielką ucztę. Wyprawił wielką ucztę dla Jezusa w swoim domu. A wielki tłum celników i innych jadł z nimi.

Ale faryzeusze i nauczyciele prawa, którzy należą do sekty, skarżyli się Jego uczniom, dlaczego jecie i pijecie z celnikami i grzesznikami? Jezus im odpowiedział, że nie zdrowi potrzebują lekarza, ale chorzy. Nie przyszedłem wzywać sprawiedliwych, ale grzeszników do pokuty. Teraz, gdy słyszysz o celnikach w Stanach Zjednoczonych, gdy mówisz, że ktoś pracuje dla IRS, ta osoba nie dostaje złej sławy.

Choć prawdę mówiąc, jeśli wszyscy możemy, chcielibyśmy płacić mniej podatków Wujkowi Samowi. Trzymajmy się tej myśli i przejdźmy do wieku kosmicznego. Poborczy podatkowi mogliby być rolnikami podatkowymi.

Mogliby dostać X kwotę od władzy, a następnie przyjść do społeczności, aby spróbować zebrać pieniądze i zarobić dla ludzi. Nie są znani jako najbardziej pobożna, najbardziej etyczna grupa ludzi ze względu na sposób, w jaki pobierają podatki i zarabiają pieniądze. W rzeczywistości ludzie religijni uważają ich za grzeszników.

W kategoriach religijnych nie zdobywają żadnych dobrych punktów. Ale tutaj powiedziałem ci, że Jezus wezwał rybaków, aby poszli za nim. Kiedy szukał kogoś innego, kogo mógłby wezwać, szukał poborcy podatkowego.

Czy rozumiesz, co się dzieje? Czy potrafisz sobie wyobrazić, co dzieje się w umyśle twojego filozofa, gdy czyta relację Łukasza? Myślałem, że jesteś wykształcony. Myślałem, że powiesz mi coś o kulturze elitarnej. Och, nie, ale on powie mu o prostocie ewangelii i o tym, kogo Jezus wybrałby do powołania, nawet tych społecznie wykluczonych w jego społeczności.

Teraz, jeśli jesteś Levi, to jest to naprawdę fajna rzecz. Więc, jak tylko Jezus przyszedł i powiedział, hej, mój przyjacielu, pójdź za mną, był tym podekscytowany. Organizuje bankiet, co nazywam American Ministry, food ministry.

Przyjdź do mojego domu, przyjdź do mojego domu. Pomyśl o tym. To jest grupa wyrzutków społecznych.

Ale Jezus był przygotowany, aby pójść na przyjęcie. Idzie na przyjęcie i dostaje, kto się pojawia na przyjęciu, tłum celników. Tak.

Teraz wyobraź sobie, że idziesz do Pierwszego Kościoła Prezbiteriańskiego lub Drugiego Kościoła Baptystów i widzisz Jezusa kręcącego się w złym towarzystwie. Jaka byłaby twoja reakcja? Zanim potępisz faryzeuszy, może jeśli uważnie spojrzysz w lustro, zobaczysz kogoś, kto wygląda jak faryzeusze. Ci ludzie widzieli Jezusa relaksującego się z poborcami podatkowymi i mówią, co? Spójrz, co mówią jego uczniom.

Wiersz 30: dlaczego jecie i pijecie z celnikami i grzesznikami? O nie, zaczekaj chwilę. W wersecie 29 powiedziano nam, że na uczcie byli tylko liczni poborcy podatkowi i inni z nimi. Nie powiedziano nam, że byli grzesznikami, ale przyszli faryzeusze; już dali swoje religijne etykiety, celnicy i grzesznicy.

Dlaczego trzymasz się z nimi? Jezus dobrze poradzi sobie z tą sytuacją. Najważniejszą rzeczą, na którą należy zwrócić uwagę, jest to, że Jezus powoła poborcę podatkowego do swojej drużyny. Niezależnie od tego, czy społeczeństwo uznałoby ich za niegodnych, czy nie, da im szansę.

Jezus miał ucztę z celnikami i nie uważał, że jest w tym coś złego, ale faryzeusze narzekali. Faryzeusze będą uważać, że coś jest w tym złego. Ale Jezus im wyjaśni, że jeśli ktoś potrzebuje zmiany życia, to czy to nie jest osoba, która potrzebuje go najbardziej? Czy to nie chory potrzebuje lekarza? On jest tam, gdzie powinien być.

Zauważ, że to wyrażenie pojawi się ponownie w Ewangelii Łukasza. Pojawią się Szkoci i faryzeusze i później zadadzą to samo pytanie. Dlaczego zadajesz się z celnikami i grzesznikami? Innymi słowy, jesteśmy sprawiedliwymi ludźmi.

Jesteśmy religijnymi policjantami. Wiemy, co jest dobre i wiemy, że zadajesz się z niewłaściwymi ludźmi, ponieważ powinieneś wiedzieć lepiej. Dlaczego tak robisz?

Jezus za każdym razem udzieli im odpowiedniej odpowiedzi, ponieważ jego postęga nie jest przeznaczona tylko dla najniższych z niskich, tylko dla najwyższych z wysokich, ani dla tych pośrodku stojących samotnie.

Przyszedł dla wszystkich. Wyrzutek społeczny jest włączony. Rybacy są włączeni.

Włączeni są poborcy podatkowi. I faktycznie, w tym przypadku, rybacy i poborcy podatkowi będą bliskimi współpracownikami, z którymi będzie podróżował. Począwszy od rozdziału 6, zobaczymy faryzeuszy próbujących ponownie czepiać się Jezusa.

Zanim zakończę tę sesję, pozwólcie, że przedstawię wam więcej informacji na temat tego, jak ci ludzie, ponieważ są teraz około 65 do 75 mil od Judei, są teraz tutaj, w Galilei. Więc prawdopodobnie są w synagogach, a Jezusowi poświęca się dużo uwagi. Teraz, jeśli Jezusowi poświęca się tam dużo uwagi, to również niepokoi kwestie na ich terytorium, gdzie są widoczni.

Teraz mogą więc podejść jeszcze bliżej, aby lepiej obserwować to, co robi. W dzień szabatu, rozdział 6, gdy szedł przez pola zboża, jego uczniowie zerwali i zjedli kłosa, pocierając je w rękach. Ale niektórzy faryzeusze zapytali, dlaczego robią to, co nie jest dozwolone w szabat. A Jezus odpowiedział: Czy nie czytaliście, co uczynił Dawid, gdy był głodny? On i ci, którzy z nim byli, jak wszedł do domu Bożego i wziął i jadł chleby obecności, których nie wolno jeść nikomu, tylko kapłanowi, i dał także tym, którzy z nim byli.

I powiedział im: Syn Człowieczy jest Panem szabatu. Zasadniczo Jezus rozstrzyga sprawę, mówiąc: jeśli myślicie, że moi uczniowie pracowali, nie martwcie się o to. Ja rozstrzygnąłem tę kwestię.

Ponieważ Syn Człowieczy może robić, co chce ze swoimi uczniami i nie będzie łamał prawa, jak widzieliście precedens w historii Żydów z jedną wybitną postacią tradycji, pytania znów się pojawią. Dlaczego uczniowie nie poszczą? Ale zobaczymy, że tak, podczas gdy faryzeusze poszczą i modlą się, uczniowie Jezusa nie będą tego robić.

Jezus wyjaśni, że istnieją pewne warunki, których oczekuje się od tego prawa, przestrzegania surowych faryzeuszy, które nie będą miały zastosowania do niego. Duch żywego Boga jest na nim i wykonuje postęgę, tak jak Bóg go powołał. I to właśnie będzie czynił.

W kwestii nawet postu, tak, faryzeusze będą pościć dwa razy w tygodniu, ale jego uczniowie nie będą musieli pościć. Kiedy przychodzą i pytają, dlaczego uczniowie Jana Chrzciciela poszczą, a on pościł, dla niego, jak mówi, nie jest to istotne. Ponieważ nie zadają pytania, aby powiedzieć, że lubią Jana, po prostu chcą go oszukać.

Ale Jezus pomoże im zrozumieć, że ich misja szukania błędów nie powiedzie się z Nim. Kontynuując ten wykład do tej pory, mam nadzieję, że zaczynacie rozumieć niektóre rzeczy, które Jezus tutaj robi. Ale w tej konkretnej sesji, którą badałem, zwróciłem waszą uwagę na to, co dzieje się z faryzeuszami i Jezusem oraz na niektóre napięcia, które mają tutaj w Ewangelii Łukasza.

Zobaczymy ich ponowne pojawienie się, ale zrozummy, co się tu dzieje. Przywódcy religijni kraju są zaniepokojeni, że 30-letni chłopiec, który wyszedł z wioski Nazaret, teraz zanieczyszcza cały region Galilei, naucza i dokonuje cudów oraz robi rzeczy, które zakłócają wszystko, czego uczą w synagodze i na ulicy. Pokazuje nawet, że ich styl życia może ulec zmianie, jeśli ludzie go słuchają.

To dotyczy faryzeuszy. Ale faryzeusze nie zawsze będą na plecach Jezusa. Ich głównym pragnieniem jest również zobaczenie Mesjasza.

Ale nie potrafią zmusić się do myślenia o Jezusie jako Mesjaszu, który przynosi sprawiedliwość. Tak więc kwestie tego, co jest dobre, a co złe w świetle prawnego statusu Tory, będą tutaj przedmiotem sporu. Mam nadzieję, że w miarę kontynuowania tej serii wykładów niektóre z tych kwestii staną się jasne.

Zaczyna się rozumieć subtelny różnicę między naukami Jezusa a faryzeuszy. Styl życia, który czasami wymaga wewnętrznej, radykalnej przemiany bez czego? Praktycznego działania w zachowaniu. Zaczynam doceniać, że kiedy królestwo Boże przychodzi przez Jezusa Chrystusa i przez wiarę, otrzymujemy możliwość uczestniczenia w jego posłudze; oferuje on tak wiele duchowo, społecznie, fizycznie, a nawet wewnętrznie.

Nasze poczucie bycia, które sprawia, że psychologicznie czujemy się wystarczająco dobrzy, aby rozkwitnąć, jest w pakiecie tego, co oferuje Jezus. Niech Bóg błogosławi cię w tym doświadczeniu edukacyjnym i mam nadzieję i modlę się, abyś kontynuował z nami. Dziękuję za studiowanie z nami tej serii.

Niech cię Bóg błogosławi.

To jest dr Dan Darko i jego nauczanie o Ewangelii Łukasza. To jest sesja 8, Służba Jezusa w Galilei, Część druga, Uczniowie Jezusa i faryzeusze.